

GŁOS LUBELSKI

PISMO CODZIENNE

W A.M. LUBELSKIEGO	z przesyłką pocztową	z przesyłką pocztową	z przesyłką pocztową
rocznie	Kor. 13.00	rocznie	Kor. 24.00
3 miesięcznie	4.50	3 miesięcznie	12.00
kwartalnie	3.50	kwartalnie	9.00
1 miesięcznie	1.10	1 miesięcznie	3.00
W A.M. LUBELSKIEGO	z przesyłką pocztową	z przesyłką pocztową	z przesyłką pocztową
rocznie	Kor. 13.00	rocznie	Kor. 24.00
3 miesięcznie	4.50	3 miesięcznie	12.00
kwartalnie	3.50	kwartalnie	9.00
1 miesięcznie	1.10	1 miesięcznie	3.00

Adres Redakcji i Administracji: Lublin, Sobota, 5 maja, 1917 roku. Administracja otwarta od g. 9 r. i od 4 do 7 wiecz.

DZIŚ OTWARCIE teatru literacko-artystycznego **w kinie „LOUVRE”**
Krakowskie-Przedm. Nr 48.
Bilety od g. 4 nabywać można w kasie teatru.
— **NOWA WYSTAWA, DERORACJE z WIEDNIA** —
PIERWSZORZĘDNI ARTYŚCI z WARSZAWY.
Początek o godz. 7-ej i 9-ej.

CZARNY KOT

Pierwszorzędny **„OAZA”** Kino - Teatr **Dziś nowy program.**
Dziś! W kinie teatrze „URANIA” Krakow. Przedm. Nr 51.
demonstrowany będzie następujący program:
Ostatnie dni życia J. C. M. FRANCISZKA JOZEFA I-go.
Sensacyjny obraz.
Dolina śmierci wielki dramat na tle bogatej natury dalekiego zachodu.
ZAHYPNOTYZOWANY TANCERZ (komiczne).

TELEGRAMY.

Komunikaty austriackie
Piątek, dnia 4 maja 1917 r.
WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.
Grupa armii gen.-pulk. arcyksięcia Józefa.
Wczoraj rozbił się atak rosyjskiego pułku przed naszymi pozycjami na północ doliny Susita.
Na drugich frontach położenie bez zmiany.
WŁOŃKA WIDOWNIA WOJNY.
Na całym froncie zwykła walka artylerii i miotaczy min. Pod Goerz próbował nieprzyjaciół ataku trującymi gazami, lecz dzięki ostrożności naszych wojsk i dobru naszych opatrunków ochronnych atak się nie udał.
Nasi dzielni lotnicy zestrzelili wczoraj 3 nieprzyjacielskie samoloty nad karpacką doliną i jeden pod Flitsch.
POŁUDNIOWO WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.
Nio nowego.
v. Hofer, feldmar.-porucznik, zastępca szefa sztabu generalnego.

NA MORZU.
Nasze hydroplany obrzuciły wieczorem, dnia 2 maja, zakłady wodociągowe Codigore, w okolicy ujścia Po bombami i powróciły bez strat. Tego samego wieczora powtórzyły drugie eskadry swoje ataki na obozy pod Villa Vicentina i pod Valona z widocznym skutkiem. W Valonie powstał z tego powodu duży pożar z licznymi, silnymi eksplozjami i widoczny dalej jak na 50 mil morskich. Pomimo silnego ostrzeliwania powróciły nasze statki nieuszkodzone.
Rzucane bomby przez lotników nieprzyjacielskich pod Triestem zrobiły niewielkie szkody.
C. i k. Komenda marynarki.
Komunikaty niemieckie.
BERLIN 3.5 (BK.). Komunikat urzędowy niemiecki donosi pod datą 3.5 wieczorem.
Na froncie Arras nowa angielska próba przerwania naszego frontu wśród ciężkich strat nieprzyjaciela została zniweczona. Nad Aisne i na północ od Reims nieustanna silna walka artylerii.
Na wschodzie nic ważnego.
BERLIN 4.5 (BK.). Według informacji Biura Wolffa straty

Anglików i Francuzów od czasu podjęcia przez nich ofensywy wynoszą co najmniej 300,000 ludzi.
BERLIN 4.5 (Urzędowo).
Z Wschodu - Wschodnia wojna.
Na froncie Arras pomiędzy Asheville i Queant na szerokości 30 kilometrów rozbił się nowy próbną atak 16 do 17 dywizji angielskich przed naszymi pozycjami. Od świtu aż do późnej nocy rozbiły się ataki Anglików o nasze kontrataki. Tylko w Fresnoy wdarł się nieprzyjaciół do naszych przednich okopów. Pod Bullecourt zdobył nasze przednie okopy. Walka trwa dziś rano dalej.
Wytrzymałość naszych wojsk była znowu nieprzewidywalna. Oprócz ciężkich, krwawych strat stracił nieprzyjaciół 1000 jeńców. Postawieni ciężkiej angielskiej konnicy na południowo-wschód od Arras, dowodzi jaką nadzieję pokładali Anglicy w tym ataku.
[Na północ linii Soissons-Reims bitwa trwa w pełnym rozwoju. Tutaj zwrócono na nieprzyjacielskie okopy niszczący ogień. Pod Braye i na zachodzie oraz pod Winterbergem rozbiły się francuskie ataki.
Nasi lotnicy bombardowali ze skutkiem baterie, tory kolejowe, obozy i składy amunicji. Nieprzyjaciół stracił 10 samolotów.
Front macedoński.
W niektórych miejscach wzmożła się walka działowa.
Na morzach.
BERLIN 4.5 (BK.). W noc na 3.5 w p. blizu wybrzeży flandryjskich nasze morskie siły strażnicze zatopiły nieprzyjacielską łódź torpedową i ciężko uszkodziły drugi statek nieprzyjacielski.

Podróż cesarza Karola.
KRAKÓW 4.5 (BK.). Wczoraj przejechał przez Kraków specjalny pociąg dworski z cesarzem Karolem. Na zaproszenie cesarza w Krakowie wsiadł do pociągu namiestnik G. Hiciy hr. Huyn.
Odznaczenie gen. Steeger-Steinera.
WIEDEN 4.5 (BK.). Dziennik rozkazów dla armii publikuje odrębne pismo cesarskie z dnia 29.4 do generała piechoty Steeger-Steinera, w którym daje mu za zasługi i skuteczne dowództwo korpusu przed nieprzyjacielem order Leopolda I klasy z dekoracją wojenną i mieczami.
Austro-Węgry a Turcja.
WIEDEN 4.5 (BK.). „Neue Freie Presse” donosi: Podczas pobytu tureckiego wielkiego wezyra Talaata Paszy w Wiedniu odbył on z austriacko-węgierskim ministrem spraw wewnętrznych hr. Czerninem pełne narady, na których omówiono zarówno ogólną sytuację polityczną jak i poszczególne kwestie, przyczem stwierdzona została zupełna zgodność opinii obu państw.
Telegram Milukowa do posłów rosyjskich.
PETERSBURG 4.5 (BK.) (PTA.) Minister spraw zewnętrznych Milukow wysłał do przedstawicieli Rosji przy dworach państw sprzymierzonych następujący telegram:
„Prowizoryczny Rząd Rosji wydał dnia 27.3 odezwę do obywateli, w której przedstawia zaprzytywania Rządu wolnej Rosji na cele obecnej wojny. Minister spraw wewnętrznych polecił mi donieść Wam o powyższem i dodaje następujące uwagi.
Nasi nieprzyjaciół stają się w ostatnich czasach wnieśc pomiędzy sprzymierzonymi niezgodę, rozpraszając bezsensowne wiadomości o rzekomym zamiśle Rosji zawarcia odrębnego pokoju z mocarstwami centralnymi. Sens dołączonego dokumentu najlepiej neguje tego rodzaju wymysły.
Ogólne zasady Rządu prowizorycznego zgodzają się zupełnie z wysokimi myślami, które były ciągle przez wybitnych mężów stanu państw sprzymierzonych wygłaszane i które w wyrazach Wilsona zostały wyraźnie ujęte. Dawny Rząd rosyjski wprawdzie nie był w stanie wnikać w te myśli i przyswoić je sobie o oswobodzającym charakterze wojny, o równowadze dla spokojnej, wspólnej pracy narodów i o wolności uciskanych ludów. Lecz oswobodzona Rosja może teraz przemawiać językiem, który będzie zrozumiałym przez dzisiejszych demokratów i spiesz się zjednoczyć swój głos z głosem sojuszników, ażeby nie dać powodu mniemania, że upadek starego domu był powodem osłabienia Rosji w wspólnej walce wszystkich sprzymierzonych.”

nach. Przeciwnie: wola narodu, aby doprowadzić wojnę światową do zwycięskiego końca, wzmożła się. Ten zamiar jeszcze się powiększył tą okolicznością, że trzeba nieprzyjaciela, który zagarnął nasz kraj, wypędzić.

Rząd prowizoryczny dotrzyma bezwzględnie wszystkie swoje zobowiązania dane sprzymierzonym.

Mocno przekonany o zwycięskim końcu wojny, czuje się Rząd prowizoryczny pewnym, że wywołane przez wojnę zadania mające na celu stworzenie silnego fundamentu dla trwałego pokoju będą rozwiązane i sprzymierzone demokracje znajdą środki, aby posłać potrzebne gwarancje i sankcje dla uniknięcia w przyszłości krwawych wojen.

Przyjazd Aleksiejewa.

PETERSBURG. 4.5 (BK.). Głównodowodzący Aleksiejew przybył na rygiński front.

Pierwszy maja w Rosji.

PETERSBURG. 4.5 (BK.). Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: Uroczystości 1-go maja ciągnęły się w różnych dzielnicach Petersburga długo w noc. Ustawiono z góra 300 trybun, z których wygłoszono liczne przemówienia.

Większość mówców żądała, aby zdobyta przez lud wolność jaknajbardziej została rozszerzona. Ani jedna mowa nie popierała hasła oddzielnego pokoju, a każde słowo, przeciwko wojnie skierowane, przyjmowane było przez słuchaczy bardzo zimno. Mowy zwolenników Lenina niemal wszędzie pszczywane były okrzykami „Dosyć”, „Milczcie”. Spokój nie został nigdzie zakłócony.

W całej Rosji 1 maja był święcony również uroczystość jak w Petersburgu. W wielu miastach wojsko wzięło udział w manifestacjach robotniczych.

W Jassach wojsko rosyjskie urządziło wielkie zebranie, w którym komendantowi tych wojsk generałowi Szeerbaczewowi, wręczono czerwony sztandar, który generał przyjął z pełnymi wdzięczności słowami.

Powszechne zawieszenie broni?

WIEDEN. 4.5. „Sztokholms Tidningen” donoszą z Petersburga, że rada robotnicza przygotowuje wniosek powszechnego zawieszenia broni poczynawszy od 1 maja st. st.

Oficjalne oświadczenie Francji o niepodległości Polski.

Jak wiadomo, rządy koalicyjne pospieszyły po ogłoszeniu niepodległości Polski przez Rosję z oficjalnymi enuncjacjami. Czytelnikom naszym znany jest już dosłowny tekst telegramu rządu włoskiego i angielskiego do Tymczasowego rządu rosyjskiego z okazji proklamowania niepodległej Polski, obecnie podajemy urzędowe oświadczenie Francji.

Ambasador francuski w Piotrogradzie, Maurice Paleologue, odwiedził ministra spraw zagranicznych, Milukowa i złożył mu z polecenia swego rządu oświadczenie oficjalne tej treści:

„Rząd francuski w zupełności podziela uczucia, jakimi kierował się Rząd Tymczasowy, uznając niepodległość Polski. Republika francuska widzi w decyzji Rosji tryumf zasad wolności, które podziela i współczesna Francja i które tworzą siłę sprzymierzonych narodów w walce, jaką one prowadzą z koalicją germańską.

Rząd republiki zwraca się do Rządu Tymczasowego z najserdeczniejszym życze-

niami, w poczuciu swojej pełnej solidarności z Rosją, w życzeniu wskrzeszenia Polski. Republika francuska będzie szczególnie okazywać Rosji współdziałanie w tej sprawie”.

Odrębna armia polska w Rosji.

SZTOKHOLM. Z Petersburga donoszą: „Birżewyja Wiedomosti” wystąpiły z artykułem, dowodzącym, iż żądanie organizacyi polskiej, dotyczące wyłączenia Polaków z rozmaitych pułków i utworzenia z nich odrębnej armii polskiej w Rosji nie może być urzeczywistnione, gdyż socjaliści polscy zapretowali przeciw temu w sposób bardzo ostry.

Strzelcy polscy w Kijowie?

Dzienniki kijowskie donoszą: W stojącym załogą w Kijowie pierwszym pułku dywizji strzelców polskich, z powodu ogłoszenia przez rząd Tymczasowy niepodległości Polski odprawiono uroczystą Mszę św. polową, w obecności członków komitetu wykonawczego, naczelnika okręgu wojennego, Chodorowicza, dowódcy dywizji strzelców polskich, generała Bylewskiego i przedstawicieli wszystkich polskich organizacyi miejscowych, a również przybyłej na uroczystość licznej inteligencji polskiej i rosyjskiej. Obchód miał charakter zbratania obu narodów. Generał Chodorowicz witał powstającą armię polską, nad której pułkami znowu powiewać będą dawne sztandary, zabrane Polakom przez rządy carskie w 1831 i 1863 r. Odpowiedział na przemówienie generał Bylewski, a bernardyn O. Józefowicz błogosławił strzelców starym sztandarem z 1031 r. z godłem: „Za naszą i waszą wolność”.

Ze Sztokholmu donoszą: „Kuryerowi Lwowskiemu”: w Kijowie pojawił się tygodnik polski „Wiadomości wojskowe”, oparty o tendencje narodowej demokracji. Zaczął on propagandę na korzyść utworzenia armii polskiej z żołnierzy, służących w szeregach rosyjskich.

Biliński do Głabińskiego

—o—
„Kur. Codz.” pisze: Prezes Koła polskiego, Biliński, wystosował do posła dra Głabińskiego pismo z wezwaniem, aby na najbliższym posiedzeniu Koła wyjaśnił bliżej swoje stanowisko w sprawie poruszonej przezeń w wiadomym piśmie, wystosowanym do Bilińskiego.

W piśmie tem dr. Głabiński podał jaknajstrzeższej krytyce stanowisko Koła polskiego w obec całości sprawy polskiej.

Ze względu na zbliżający się moment, w którym zupełnie swobodnie będziemy mogli organizować życie polskie, postanawiamy w szeregu artykułów zapoznać naszych czytelników z ważniejszym przejawem naszego gospodarczego rozwoju.

L. P. P.

Zapewne niejedyn czytelnik pomyśli, że zamierzamy pisać o pewnej partii politycznej, działającej na terenie Królestwa.

Otóż nie — zadaniem naszym jest poinformować czytelników o dzia-

łalności organizacyi, obejmującej Galicję, a mającej na widoku cele nie polityczne, lecz wyłącznie społeczno-ekonomiczne. Mowa tu o „Lidze Pomocy Przemysłowej” z siedzibą we Lwowie.

Nim przystąpimy do oceny pracy tej instytucji, uprzedźmy sobie musimy, w jak ciężkich warunkach ekonomicznych znajdowała się dotychczas Galicja.

Kraj, który posiada takie bogactwa przyrodzone, jak węgiel, naftę, soli i t. p. mający dodatnie środki komunikacyjne drogowe i wodne, nie był w stanie zdobyć się na rozwinięcie przemysłu i handlu w szerszym zakresie.

Z jednej strony jest to wina pewnej obojętności społeczeństwa dla tych spraw, z drugiej zaś centralistycznej polityki ekonomicznej w Austrii przez potentatów finansowych i przemysłowych niemieckich, czeskich i żydowskich.

Dla tego też z uznaniem należy podnieść ideę zapoczątkowania racjonalnej gospodarki handlowo-przemysłowej, wyrazicielem której jest „Liga Pomocy Przemysłowej”.

Założono w roku 1903 jako „Biuro reklamy wyrobów krajowych”, a od roku 1904 pod obecną nazwą, skupia L. P. P. wszystkie siły kraju do nieustannej zorganizowanej pracy około trwałego rozwoju i postępu ekonomicznego, a zwłaszcza przemysłowo-handlowego. Celem „Ligi Pomocy Przemysłowej” jest:

1) zakładanie i popieranie stowarzyszeń zawiazanych dla obrony i podniesienia krajowego przemysłu, rolnictwa i handlu;

2) rozwijanie jaknajszerszej propagandy na rzecz zbytu wyrobów przemysłu krajowego z uwzględnieniem przedewszystkiem tych artykułów krajowej wytwórczości, która jakością i ceną nie ustępują artykułom obcej produkcji,

3) popieranie usiłowań zmierzających ku obronie wytwórstwa krajowego na zewnątrz oraz ku stworzeniu dlań korzystnych warunków gospodarczo-politycznych.

Jeżeli do tego dodamy, iż „Liga” prowadzi dokładną statystykę handlu i przemysłu galicyjskiego, wydaje pisma, broszury katalogi i inne publikacje agitacyjne, urządza wiece, zjazdy, i zgromadzenia przemysłowe, organizuje wystawy ruchome wzorów towarów galicyjskich i t. d. to będziemy mieli dokładny obraz celów, jakie sobie „L. P. P.” dla swej działalności zakreśliła.

Niedość jest mieć wytknięte cele, należy je wypełnić, otóż w jaki sposób wywiązała się „L. P. P.” z tego trudnego zadania.

Przed samą wojną liczyła ona blisko 14000 członków, skupionych w 480 ogniwach pomocy przemysłowej. Jest to imponująca liczba, jeżeli się zważy z jaką obojętnością jeszcze do niedawna odnosiła się do tych spraw większość społeczeństwa galicyjskiego.

Przez czas swego istnienia (dane do wybuchu wojny) „L. P. P.” założyła: 70 kursów zawodowych, w tej liczbie: 20 koronkarstwa, 18 kwiaciarstwa, 12 kroju i szycia, 4 pletniennictwa, 3 parasolnictwa, 3 rękodzielnicze, 2 zabawkarstwa i t. p., 2 kursy handlowe dla mężczyzn, 32 pracownie przemysłu domowego, 2 pracownie pończosznicze, 11 spółek handlowych, 1 spółkę maszynową, 12 spółek wytwórczych włóciarskich, 21 warsztatów studenckich, 27 wystaw przemysłowych w budynkach szkolnych.

Nadto „L. P. P.” urządziła: 620 postojów wystawy ruchomej (1130000 zwiedzających), 148 innych wystaw, 850 wieców przemysłowych, 1810 odczytów o przemyśle (275000 słuchaczy), oraz zorganizowała

bibliotekę fachową, biuro adresowe, muzeum eksportowe, seminarjum przemysłu domowego, zwanym u nas ludowym.

Widzimy więc, że zakres działalności „Ligi” był ogromny, rezultaty zaś pracy okazały się również duże. W ciągu ostatnich dziesięciu lat powstał w Galicji, pod wpływem „Ligi” szereg stowarzyszeń, spółek zarobkowych, mniejszych lub większych fabryk i warsztatów, które powoli wyrugowują z kraju wyroby nie tylko obcokrajowe, lecz i skutecznie pracują w kierunku polszczenia handlu i przemysłu galicyjskiego. Ludzie doszli powoli do przekonania, że niedość jest mieć pewne swobody polityczne, lecz należy wyzyskać je w celu podniesienia ogólnego bogactwa narodu.

Brak miejsca nie pozwala nam dłużej zajmować się owocną pracą „Ligi”, zaznaczyć jednak w końcu musimy, że „L. P. P.” nosi się z zamiarem założenia w Królestwie Polskim szeregu filii (między innymi i w Lublinie), które wraz z odpowiednim muzeum wzorów wyrobów galicyjskich zaznajamiać nas będzie z przemysłem naszej strony. Należałoby, aby kupcy przemysłowcy z Królestwa w ten sam sposób odwzajemnili się w stosunku do Galicji i dali możność wspólnej wymiany tych towarów jaką samowystarczalność rozdzielnych dotychczas dzielnic pozwoli.

Teraz gdy Galicja zdobyła się na wykupienie z rąk obcych zagłębi węglowego krakowskiego, gdy wskutek odbywających przemian politycznych uniezależni ten kraj od przewagi ekonomicznej sąsiadów Moraw, Czech i Dolnej Austrii, gdy wreszcie jest nadzieja lepszej przyszłości dla naszego kraju i zbliżenia go do innych dzielnic, mamy nadzieję, że prędko myśl galicyjski rozwinie się szybko i pozwoli korzystać ze swych skarbów naturalnych całej Polsce.

S. S.

Z życia Polaków w Rosji

Kopenhaga, 11 kwietnia.

(Korespon. własna „Głosu Lubelskiego”).

Delegacja polska u księcia Lwowa.

Nazajutrz po ogłoszeniu proklamacji Tymczasowego rządu rosyjskiego do Polaków, a więc w dniu 30 marca, udała się do prezesa gabinetu rosyjskiego, ks. Lwowa, specjalna delegacja polska, na której czele stanął J. E. ks. biskup Cieplak, by rządowi rosyjskiemu podziękować za ten akt państwowy. Przemawiali: ks. biskup Cieplak w imieniu ludności katolickiej, p. Aleksander Lednicki w imieniu Komitetu Demokratycznego, poseł do Rad Państwa J. Szebeko, w imieniu Polaków w Dumie i Radzie Państwa hr. Zygmunt Wielopolski w imieniu Komitetu Narodowego, redaktor „Dziennika Kijowskiego”, E. Wasił Paszkowski w imieniu Polaków Rusi, wreszcie p. S. Grabski w imieniu Polaków z Galicji. Mówili bez wyjątku podnosili doniosłość aktu jako stanowczego kroku, który usunęło dawne wzajemne niechęci i nienawiści obu narodów, które odtąd kroczyć mają obok siebie jak wolni z wolnymi i równi z równymi, gdyż nawet sojusz wojskowy ma być tylko swobodnym przymierzem wojennym obu narodów wzor istniejących w obecnej wojnie przymierzeń sojuszków wojskowych.

W odpowiedzi na te przemówienia ks. Lwów oświadczył, iż jest wzruszony, że z trudem mo-

mówić. Książę jest przeświadczony, że serca polskie i rosyjskie biją dziś zgodnie i że wyciągnięte dłonie mogą spotkać się w uścisku. Odtąd dwa bratnie narody mogą pracować w zgodzie dla dobra całej ludzkości.

Zniesienie ograniczeń narodowych i religijnych.

Rząd tymczasowy — jak już w krótkości telegramy doniosły — uchwalil znieść wszystkie dotychczas obowiązujące ograniczenia w prawach obywatelskich w dziedzinie narodowej i religijnej, na terytorium całego państwa. Zniósł on wszystkie ograniczenia krępujące swobodę zamieszkania lub wyjazdów, ograniczenia w dziedzinie nabywania lub sprzedawania ziemi lub nieruchomości, ograniczenia w zajmowaniu się handlem, przemysłem lub rzemiosłami, ograniczenia w zajmowaniu urzędów lub posad tak na służbie państwowej jak i prywatnej, ograniczenia w towarzystwach akcyjnych jak i społecznych, ograniczenia w awansach, nagrodach i odznaczeniach, ograniczenia w szkołach rządowych i prywatnych, w otrzymywaniu stypendyów i zapomóg naukowych, ograniczenia w nauce i wychowaniu, ograniczenia w służbie wojskowej.

Znosi dalej moc prawną wszystkich bez wyjątku rozporządzeń administracyjnych, opartych na prawie w ograniczeniach ze względu na narodowość, religię lub wyznanie, a skierowanych przeciw ludności państwa rosyjskiego, religii nieprawosławnej, lub narodowości nierosyjskiej.

Zniesienie tych ograniczeń nie obejmuje jedynie tych obywateli państwa rosyjskiego, którzy przedtem byli obywatelami austriackimi, węgierskimi lub niemieckimi.

Pierwszy wykład historii Rosji w języku polskim.

Wobec uznania przez obecny rząd równouprawnienia narodowego i zniesienia wszelkich ograniczeń narodowościowych, rada pedagogiczna szkoły handlowej „Domu Polskiego” w Moskwie postanowiła, by wykłady historii i geografii Rosji odbywały się w języku polskim, a nie jak dotąd, po rosyjsku. Pierwsze wykłady odbyły się w ten sposób według „Gazety Polskiej” w dniu 30 marca. O wprowadzeniu tej zmiany dyrektor szkoły p. Feliks Wójcicki, zawiadomił telegraficznie ministerium handlu.

Odznaczenie generała Dowbor-Muśnickiego.

Pod koniec marca do Piotrogradu przyjechał generał Dowbor-Muśnicki, wezwany przez ministra wojny. Generał Muśnicki uczestniczył już w wojnie japońskiej, skąd pisywał interesujące artykuły do „Tygodnika Ilustrowanego”. Później otrzymał dyplom w charakterze generał-majora a gdy obecna wojna wybuchła, w charakterze generał-porucznika dowodził na początku wojny korpusem i w tym charakterze odznaczył się w listopadzie i na początku grudnia w bitwach pod Łódzią. Później pracował jako generał w sztabie generalnym, gdzie zyskał duże uznanie co dla swych wiadomości fachowych. Minister Guzikow zamierza użyć gen. Muśnickiego do prac, związanych z reformą armii. W czasie między wojną japońską — po otrzymaniu dymisji a obecną wojną p. Muśnicki był rejentem w Warszawie.

Klub narodowy w Piotrogradzie.

W dniu 18 go z. m. odbyło się w Piotrogradzie zebranie organizacyjne „Klubu narodowego”. Do Rady Klubu wybrani zostali: pp. Stanisław Brzeziński, prof. Władysław

Dzierżkowski, Jerzy Gościński, Stanisław Gutowski, Wiesław Gąsowski, Bolesław Jelowiecki, Czesław Karpiński, Franciszek Nowodworski, prof. Leon Petrażycki, Józef Pawlikowski, Walery Rogoyski, Władysław Sobański, Zdzisław Zabłocki, Jerzy Zdzichowski.

Imieniem posłów p. Jaroński zakomunikował, że z powodu ogłoszenia przez Rosję aktu o niepodległości Polski, **posłowie z Królestwa Polskiego do Izby prawodawczych rosyjskich uważają swoje mandaty za wygasłe.**

Posłowie jednak nie zamierzają zaniechać działalności politycznej i będą ją nadal prowadzili w tym samym duchu i według tego samego programu.

Oświadczenie posłów polskich ze Śląska, złożone w Kole Polskiem.

W uzupełnieniu sprawozdania z dyskusji śląskiej w Kole Polskiem podajemy oświadczenie, które złożył poseł ks. Londzin w imieniu swoim i d-ra Michejdy. Brzmiono:

Położenie ludności polskiej na Śląsku stało się groźnem, kiedy zapowiedziano wyodrębnienie Galicji i równocześnie zapowiedziano wydanie w drodze ocroli rozporządzeń, w których ustanowiony miał być język niemiecki jako język państwowy, a radykalne stronnictwo niemieckie zaczęły głosić hegemonię niemiecką w Austrii i antysłowiański kierunek polityczny. Jeszcze przedtem szkolnictwu polskiemu na Śląsku zadano znanem rozporządzeniem ministra kolei Foerstera ciężki cios, bo po jego wydaniu polskie szkoły ludowe wzięły koleje uległy większemu lub mniejszemu opróżnieniu, podczas gdy niemieckie są przepelnione. Rozporządzeniu temu zawdzięczamy niemiecką szkołę Schulvereinu w Mostach, czysto polskiej gminie na granicy śląsko-węgierskiej, założoną przy pomocy kolei koszycko-bogumińskiej i mianowanego przez rząd dyrektora tejże kolei, w czasie przez wszystkich ogłoszonego „Burgfrieden”.

Ludność polska na Śląsku mocno jest tedy zaniepokojona i szuka wyjścia z tej sytuacji, przede wszystkim za pomocą Koła polskiego jako reprezentacji narodu polskiego w Austrii, w którym zasiadają także jej posłowie od przeszło już lat 40, pewna, że Koło polskie przy nowem ukształtowaniu stosunków politycznych w Austrii nie odda ludności polskiej na Śląsku na zagładę.

Posłowie narodowi polscy ze Śląska nie chcą i nie mogą decydować o przyszłym stanowisku Galicji w ustroju państwa austriackiego i o wewnętrznym porządku tej części ziemi polskiej i decyzję i odpowiedzialność w tym kierunku pozostawić muszą reprezent. tego kraju. Stanowczo jednak już teraz domagać się muszą, aby o ludności polskiej w ziemi cieszyńskiej nie zapomniano i nietylko nie dopuszczono do takich zmian w ustroju państwa, na które się zanosilo, ale aby postarano się dla ludności polskiej na Śląsku o gwarancję pełnej autonomii i równouprawnienia narodowego i takiego stanowiska, jakie się temu ludowi według praw przyrodzonych, konstytucyj, liczby, zasiedlenia i kultury należy.

Ponieważ ostateczne załatwienie sprawy wyodrębnienia Galicji i inne zmiany konstytucyjne w drodze ocroli na razie są odroczone, powyższe nasze oświadczenie oddajemy do przesądzenia naszego stanowiska na przyszłość, kiedy te sprawy będą aktualne.

2 estrady i sceny.

— Dziś t. j. w sobotę o godz. 3-iej po południu po cenach znizonych operetka „Targ na dziewczęta”; J. Straussa; wieczorem wznowienie doskonałej komedii St. Kozłowskiego „Medal 3-go Maja”.

— W niedzielę po południu po cenach znizonych tragedia Juliusza Słowackiego „Mazepa” która stale zapełnia widownię; wieczorem od dłuższego czasu nie grana operetka „Zuza”.

— W poniedziałek wznowienie weselnej „Barona Kima” — z pewnemi zmianami w obsadzie.

Teatr „Miniature”.

— Dziś doskonała rewuetka T. Leszczyńskiego p. t. „Guzik Rasputina” oraz bardzo urozmaicona część koncertowa z nowym programem i z udziałem całego towarzystwa.

„Czarny kot” w „Louvre”.

— Dziś nastąpi otwarcie teatru art.-lit. p. n. „Czarny kot”. Na program składają się wykwinne piosenki, deklamacje, arje z oper i operetek oraz tańce. Udział przyjmują p. p. J. Szymulski, śpiewaczka operowa, Helena Święcicka (deklamacje stylowe) J. Kraszewska, śpiewaczka operetkowa, Słeksierzyńska (piosenki stylowe) i M. Kaminska (tańce). p. p. Słeksierzyński (prolog okolicznościowy) Kaczorowski (ostatnie nowości warszawskie) i Markowski (piosenki wiedeńskie). Początek przedstawień i go o godz. 7 wieczorem 11-go od godz. 9-iej wiecz.

KRONIKA

— **Lub. Tow. „Sokół”** organizuje w sobotę, t. j. w dniu 12 b. m. o godz. 8-iej wieczorem w sali Resursy Kupieckiej pierwszą wielką zabawę z bogatym programem, w celu zasilenia szczupłej kasy Towarzystwa.

Blizsze szczegóły podamy niebawem. Komitet organizacyjny zwraca się za naszym pośrednictwem do Sz. drużin i druhow o składanie fantów w sali gimnastycznej na ręce Skarbnika.

— **Bezpłatna kuchnia dla młodzieży.** Dowiadujemy się, że przy szkole Filologicznej Lubelskiej otwarta została bezpłatna kuchnia dla uczniów trzech szkół: Realnej, Rzemieślniczej i Lubelskiej, która w ciągu dni 10-ciu t. j. od dnia 24 kwietnia do dn. 4 maja wydała 1125 obiadów za ogólną sumę 538.29 hal.

— **Podziękowanie.** Kółko Samopomocy Koleżeńkiej składa p. p. Szalac serdeczne „Bóg zapłać” za ustępstwa przy sprzedaży mięsa dla bezpłatnej kuchni młodzieży szkół: Lubelskiej, Realnej i Rzemieślniczej.

— **Nadesłane.** Wczoraj nadesłano nam sprawozdanie z funduszu weteranów 1863 r., które ze względu na spóźloną porę dopiero jutro wydrukujemy.

— **Dopełnienie.** W uzupełnieniu wczorajszej notatki o święcie 3 Maja podajemy, iż oprócz nabożeństwa w Katedrze i kościele po Bernardyńskim, odbyło się również uroczyste nabożeństwo dla młodzieży w kościele Kapucyńskim, na

które przybyła młodzież Szkoły Handlowej Żeńskiej.

— **Benefis K. Rdzawicza.** W środę t. j. 9 b. m. odbędzie się benefis młodego i utalentowanego artysty Teatru wielkiego p. K. Rdzawicza, urządzony staraniem samego benefisanta w teatrze „Miniature”. Grana będzie „Rozkosz życia” czyli wesół dramat Stefana Kiedrzyńskiego w głównej roli z benefisantem, który rolę tę zalicza do popisowych w swoim repertuarze; poza tem udział przyjmują pp. Święcicka, Słubicka, Sobol-Milewska, Czernek, Nałęcz, Szewczyńska oraz pp. Kochanowicz, Powoński i Konarski. **P r o g r a m** dopełni dział koncertowy, w którym oprócz wyszczególnionych kolegów i koleżanek benefisanta przyrzekli swój udział pp. Godlewska, Swiderska, Malczewska, pp. Kaczorowski, Ludkiewicz, Mieczyński i inni.

P. K. Rdzawicza widywaliśmy na scenie Teatru Wielkiego w rolach „Wacka”, Iwanowa („Igraszki gubernatorowej”), Aleksego („Caryca”), Kozickiego („Mały domek”) i w wielu innych, w starannem wykonaniu których artysta pozyskał ogólne uznanie.

Benefis środowy będzie przedstawieniem pożegnalnem i przypuszczalnie należy, że zarówno bogaty program i pierwszorzędne siły wykonawców sprawią, że sympatyczny benefisant nie zawiedzie się i dozna poparcia ze strony publiczności.

— **Okradzenie sklepu.** W tych dniach do sklepu z obuwiem p. Józefa Pikulskiego, przy ul. Krakowskiej-Przedmieście Nr 32, dostał się nieznany sprawca za pomocą podrobionych kluczy i skradł kilka par obuwia, pieniądze z kasy, oraz różne wartościowe złote przedmioty, na ogólną sumę 2,500 koron.

Wszczęte w tej sprawie dochodzenie śledcze wykazało, iż kradzieży dopuścił się stróż domu, którego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

KORESPONDENCA Z PRZEWYNAJĄCYMI W ROSJI.

— **Czesławostwo Rutkowski** z Trawnik i Dziadkowie Węglawscy proszą Czesławostwo Rychłowski, zamieszkałych w Czernihowie, donieść co o sobie i zarazem o Zygmuncie Rutkowskim, służącym w armii rosyjskiej, co się z nim dzieje? Do tej pory nie mamy o nim najmniejszej wiadomości. Pisma polskie i rosyjskie prosimy o przedruk. Wiadomości tą samą drogą. 775

— **Paweł Tracz** z Lublina, zawiadamia córki swoje, Zofię i Michalinę Tracz, przebywające w Rosji, w Penzie, ul. Aleksandrowska nr. 12, dom Taratynowa, że wszyscy są zdrowi, Anulka wyszła za mąż, mieszkamy w domu Jasieńskiego. Odpowiedz tą samą drogą. 774

Bojankiewiczowie — rodzina FELIKSA Daszkiewicz

z Karczmisk, gub. Lubelskiej, ewakuowanego do Rosji zawiadamiają o swoim zdrowiu — mają kącik zdrowi i proszą o wiadomość tą samą drogą na „Głos Lubelski”; o cioci Rybińskiej, stryjostwa Daszkiewiczach i może cośkolwiek o Kazimierzu Bojankiewiczach z armii czynnej. Pisma polskie i rosyjskie prosimy o przedruk.

Od Wydziału Aprowizacyjnego

Biuro Rozdawnictwa Kart (Szpitalna Nr. 16) od dnia 1-go [maja b. r. załatwia interesantów w następujące dni: w **poniedziałki i czwartki** śródmiescie t. j. tych właścicieli domów, którzy posiadają białe legitymacje na odbiór kart, **we wtorki i piatki** — przedmieścia t. j. tych właścicieli domów, którzy posiadają czerwone i niebieskie legitymacje, **we środy i soboty** — dzielnicę żydowską t. j. tych właścicieli domów, którzy posiadają żółte legitymacje. Wydawanie kart na żywność odbywa się w biurze Rozdawnictwa Kart, Szpitalna Nr. 16, tylko w terminach podanych na legitymacjach.

Rajca Apropowizacyjny St. Janiszewski.

Naczelnik Biura Fr. Papiewski.

Od Wydziału Apropowizacyjnego

Wydział Apropowizacyjny wzywa sklepy sprzedające cukier, aby się zgłosiły dziś 5-go b. m. do biura Wydziału (pokój Nr 14 okienko Nr 1), z książeczkami po odbiór kwitów na **cukier**, który ma być sprzedawany za kuponami cukrowymi z cyfrą „1” po 1 funcie na kupon.

Rajca Apropowizacyjny St. Janiszewski.

Naczelnik Biura Fr. Papiewski.

Warszawy.

Oficerowie hiszpańscy w Warszawie.

Przybyła w niedzielę do Warszawy grupa oficerów hiszpańskich zwiedzająca — jak donosi „D. W. Ztg.” — w niedzielę miasto, lazaret wojskowy, poczem była na przyjęciu w Belwederze. W poniedziałek udano się do Modlina, gdzie po zwiedzeniu twierdzy, wysłuchali oficerowie hiszpańscy referatu o zdobyciu Modlina przez wojska niemieckie. Wieczorem przybyli goście hiszpańscy do opery na przedstawienie „Halki”.

Kobiety w aptekach.

W ostatnich czasach do aptek i do składów aptecznych zgłaszają się kobiety, jako kandydatki do zawodu farmaceutycznego. Wobec tego urząd zdrowia publicznego, na prośbę właściwych aptek, zwrócił się do odnośnych władz o wskazanie średnich zakładów naukowych żeńskich, których ukończenie upoważnia do praktyki i dalszych studiów uniwersyteckich. Przez tego urząd prosi o wskazanie szkoły, w których kandydatki farmaceutyczne, nieposiadające stopnia z języka łacińskiego, mogłyby zdawać egzamin dodatkowy.

„Macierz” żydowska.

Kur spondent warszawski „L. Volk.” donosi, że warszawskie „Biuro Centralne kultury żydowskiej” przystępuje do zorganizowania sekcji szkolnej, której pierwszym zadaniem będzie utworzenie żydowskiego związku szkolnego dla całej Polski. Ustawa takiego związku z prawem otwierania oddziałów na prowincji już została zalegalizowana, a gdy związek zacznie działać, będzie swego rodzaju Macierzą szkolną żydowską.

Galicyi.

(1) **Nowe tory kolejowe w Galicyi.** Wiener Ztg. ogłasza reskrypt ministerstwa kolei, przyznający uprzywilejowanie budowlom drogowemu toru na linii Trzebini. — Szczegółowa, dwutorowa połączenia między Szczakową a Chrzanowem i dworca do odtaczania (Abrollbahnhof) w pobliżu stacji Chrzanów.

(2) **Ziemniaki dla więźniów.** Prezydium królewskiego sądu karnego w Krakowie, przewidując trudności w zaopatrywaniu się w ziemniaki na przyszłą zimę, postanowiło we własnym zarządzie rozpocząć ich uprawę. W tym celu wynajęto w okolicach Krakowa odpowiednie grunty, które uprawiać będą więźniowie rolnicy. Prezydium sądu zabiega obecnie o ziemniaki do sadzenia, i w tym celu zwróciło się do kompetentnych czynników. Dotychczas jednak nieotrzymano żadnego konkretnego zapewnienia dostawy, gdyż odczuwać się daje dotkliwy brak kartofli do sadzenia.

Ze świata.

+ **Saksonia przeciw Jezuitom.** Jak donosi korespondent drezdeński *Neueste Münchener Nachrichten*, rząd saski oświadczył się przeciw zniesieniu ustawy o jezuitach. Temsamem dotychczasowe ustawodawstwo antyjezuickie w Saksonii pozostanie nadal w mocy.

+ **Bojkot żydów w Anglii.** W nr 89 żargonowego *Momentu* znajdujemy pod tym tytułem doniesienie, że w Anglii rozpoczął się bojkot żydów, który ujawnił się jednocześnie ze wzrostem drożyzny. Bojkot ten odbywa się jednak w wielce osobliwy sposób, mianowicie

przez niesprzedawanie towarów żydom. Dużo sklepów wywiesiło napisy „Żydom nic się nie sprzedaje”. Widocznie Anglicy posadzają żydów o s upywanie towarów i spekulację.

+ **Marki pokoju** zamierza wydać Szwajcarya. Marki te mają wejść w życie z dniem zawarcia pokoju i pozostaną w obiegu przez cały rok. Projekty zebrano już w drodze konkursu i obecnie wystawi no w berniejskim muzeum. Pierwszą nagrodę otrzymał zurychski Otto Bauberger. Jego projekt przedstawia nagiego wojownika z obwiązaną skronią, leżącego na ziemi i wspartego na ramieniu, jak Gall umierający, trzymającego przed sobą złamany miecz. Na dalszym planie silny błask, symbolizujący pokój, ostro uwydatnia postać wojownika.

Informacje i rozporządzenia.

C. i k. Biuro Prasowe informuje nas:

Wojenne kuchnie ludowe.

C. i k. Jeneralne Gubernatorstwo postanowiło na terenie Królestwa Zakładać wojenne kuchnie ludowe, które w monarchii oddały już nadzwyczajne usługi. Uzyskane dotychczas doświadczenia w tej dziedzinie wskazują, że tego rodzaju akcja wyżywienia ludności umożliwia wprowadzenie daleko idących oszczędności w surowcach i ułatwia także dostarczanie biedniejszej i najbardziej potrzebującej ludności — inż w postaci gotowej strawy — tych wszystkich artykułów, których zarząd znajduje się obecnie w rękach państwa.

Kuchnie ludowe zapewniają przede wszystkim, jak każde przedsiębiorstwo na wielką skalę wydawniczą i bardziej ekonomiczne wyzyskanie dostarczonych surowców, a więc mięsa, tłuszczu, ziemniaków i t. d. Przy prowadzeniu kuchni w wielkich rozmiarach mniejsze są także straty w odpadkach, produkta uboczne są lepiej wyzyskane, mniejsze są koszty zarządu, słowem możliwa jest jaknajdalej posunięta oszczędność. Ludność otrzymuje w ten sposób taniej i wygodniej w j rnie potraw to wszystko najpotrzebniejsze do życia artykuły spożywcze, których cena w małych ilościach jest znacznie wyższa, a których w ostatnich czasach często dostać wogóle nie można. Poza tem unika się wyzyskiwania najbiedniejszych warstw ludności przez nieuczciwych handlarzy i sklepikarzy, wykluczając handel pośredniarzy artykułami odmiennej potrzeby.

W kuchniach ludowych podawane będą proste lecz zdrowe i higienicznie przyrządzone potrawy, za które pobierana będzie minimalna opłata. Ponieważ kuchnie wydawać będą pożywienie po cenach zniżonych lub nawet bezpłatnie tym najuboższym, którym nie stać na uiszczenie najniższej nawet opłaty będą miały częściowo charakter dobroczynny.

Z tego wynika, że kuchnie nie będą w stanie pokrywać same swoich kosztów, opierając się przynajmniej w części o fundusze gminne, fundusze dostarczone przez zakłady przemysłowe interesowane w rozwoju instytucji, fundusze przeznaczone na cele dobroczynne i t. d. C. i k. Jeneralne Gubernatorstwo gotowe jest udzielić pewnych załączek na początkowe inwestycje, jak również w danym razie przyczynia się do pokrywania niedoborów. Będzie ono również dostarczać kuchniom w miarę możliwości, żywność w naturze, jak również opat

po cenach jaknajbardziej zniżonych.

Założenie kuchni ludowych powierzono zastanie wydziałom aprowizacyjnym łącznie z komitetami ratunkowymi poszczególnych powiatów, w porozumieniu i pod nadzorem komend obwodowych. Cała akcja kierować będzie główny wydział aprowizacyjny przy C. i k. Jeneralnem Gubernatorstwie w Lublinie. Kuchnie będą powstawać w gminach w miarę potrzeby i przedłożonych przez powiaty wniosków, przyczem uwzględniane będą w szczególności większe miasta i okolice przemysłowe.

Na tych samych zasadach oparte zostaną też i odrębne kuchnie dla ludności żydowskiej.

Więści z Rosyi.

Otrzymane bezpośrednio z Kopenhagi.

Apollonia i Marya Rybackie i Anna Górka z Radomia zawiadamiają Tomaszewskich ze Staszowa i Rybackich z Radomia — przyjaciół i znajomych, że są zdrowe i zabezpieczone materialnie. Adr.: Tuła, Komitet Polski.

Stary Jan z żoną zawiadamiają rodziców Garbowiczów w Radomiu

na Glinicach, ul. Młodzianowska nr. 28, że mieszkają w Mohylowie gub., ul. Aleksandrowska nr. 3, pracuje na kolei w wydz. elektro-techn. Bronisław z wojska pisuje do nas, rodzice Staszowie pod Moskwą, st. Łosincostrowska, prosi ojców i brata, którzy są w Galicyi, siostrę Galinę z mężem i rodziną, meża w Witebsku. Wszyscy zdrowi, materialnie zabezpieczeni. Oczekują powrotu. Proszą o odpowiedź tą drogą, czy pieniądze wysłać.

Józef Stanisławski zawiadamia rodzinę Stanisławskich, ze st. Skarżysko, ziemi radomskiej, oraz wujostwo Józefstwo Spychaj w Kunowie, wsi Dół-Opacia, pow. opatowskiego, że jest zdrowy, pracuje na Aleksandrowskiej dr. st. Stokboy. Wysłałem 250 rb. w grudniu 1915 r. z Moskwy. Proszę o odpowiedź tą drogą.

Jan Stepień, organista par. Kazanów, g. radom., obecnie Mińsk, pracuje w Komitecie Polskim pom. ofiar wojny. Prosi księży, Siwickiego i Kołaczewskiego, krewnych i znajomych o zawiadomienie, gdzie się znajdują żona Julia, córka Zofia i synowie, Mieczysław i Stanisław. Na liczne listy nie otrzyma odpowiedzi.

HURTOWNIA MATERJAŁÓW PISMIENNYCH

oraz przyborów szkolnych

R. DOMIŃSKI

Lublin, Krakowskie-Przedmieście 34.

Towarzystwo Akc. Polska Centrala Handlowa w Radomiu

zawiadamia, że ogólne zebranie akcjonariuszów odbędzie się w dn. 22 maja 1917 r. o godz. 11 ej przed poł. w Radomiu, Plac 3-go maja № 1 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie z działalności Towarzystwa,
- 2) Prowizoryczny bilans i rachunek zysków i strat po dzień 31 grudnia 1916 r.,
- 3) Zatwierdzenie kooptowanych i wybór nowych członków Rady Towarzystwa oraz oznaczenie terminu ich mandatów,
- 4) Zmiana statutu,
- 5) Wnioski członków.

Zarząd T-wa Polska Centrala Handlowa.

SOLEC Zakład wód mineralnych siarczano-słonych

pod kierunkiem dr. med.: ST. KELLES KRAUZA otwiera sezon leczniczy 1917 r. od 20-go maja do 20-go września.

Środki lecznicze Zakładu: kąpiele mineralne i mufowe, hydroterapia, elektroterapia, kąpiele słoneczne i powietrzne.

Ceny niskie. Utrzymanie tańsze, niż w innych stronach kraju.

Dojazd przez stację Kielce lub st. kolei galicyjskiej Szezechin, skąd końmi 15 wiorst do Soli.

Informacji udziela gratis Zarząd Soli, nadta Stannica, obwód Buski.

100 rb.

nagrody za odnalezienie zaginionej klaczy zrebnej lat 16, łysa, maści kasztanowej. Wiadomość dać do p. JANA MIKLASZEWSKIEGO,

kolonia Kawka, gmina Samokleski.

770

SUBIEKT fryzjerski potrzebny od 15 maja

Firma „EDWARD” Krak. Przed. № 58 w LUBLINIE.

772

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO NABYWANIA PAPIERÓW LISTOWYCH:

FABRYKA WYROBÓW z PAPIERU S. W. NIEMOJOWSKIEGO i S-ki

LWÓW, Anyka 9.

wysyła za nadesłaniem kwoty K. 28, franco do każdej stacji pocztowej próbną sortyment, zawierający 80 tezek papierów listowych z kopertami, w 8-miu najrozmaitszych gatunkach.

Wysyła tylko odpowiadającym. 895 Na żądanie przesyłamy cenniki.

Siodło damskie, małe, używane do sprzedania. Wiadomość: Księgarnia Ludowa, ul. S-to Duska 10. 743

Udziały w dwóch poważnych przedsiębiorstwach (handlowym i fabrycznym) dobrze prosperujących, odstąpię. Zgłoszenia upraszam składać w Redakcyi dla „przedsiębiorcy”. 749

25—40 morgów dobrej ziemi, z domem mieszkalnym, poszukuje się do kupna, w bliskości Lublina lub w okolicach, niedaleko stacji kolejowej. Zgłoszenia przyjmuję biuro pośrednictwa przy lubelskiej filii Związku Ziemian Krak.-Przedm. 47, lewa oficyna. 753

Subiekt fryzjerski poszukuje odpowiedniego zajęcia, od zaraz. Oferty w Administracyi „Głosu”. 755

Szkołki lesne w Jastkowie, mają do zbicia sadzonki sosny jednorocznej. 768

Sale na skład, lub fabrykę, od 1 lipca do wynajęcia. Podwałe 15. 757

Fortepian salonowe koncertowy pański 1400 rubli; drugi, mało używany gabinetowy, amerykański, 450 rubli. Romanowski, Podwałe 15. 759